

# POMOSTY

BO LICZĄ SIĘ WSPÓLNE CELE



RAPORT ZBIORCZY z badań jakościowych i ilościowych w projekcie  
„Pomosty. Budowanie kapitału społecznego młodzieży ze środowisk wiejskich Warmii i Mazur”

wnioski i rekomendacje praktyczne

„Instytut Badawczo-Szkoleniowy” Sp. z o.o.  
w partnerstwie ze Stowarzyszeniem “TRATWA”



KAPITAŁ LUDZKI  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI  
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

**Autorzy:**

Prof. dr hab. Barbara Fatyga

dr Magdalena Dudkiewicz

dr Marcin Sińczuch

Ryszard Michalski

Katarzyna Chwieduk

Olsztyn 2012

# SPIS TREŚCI

## Zawartość

1	UWAGI WSTĘPNE.....	5
2	PUNKT WYJŚCIA .....	6
3	TEZA O UWARUNKOWANIACH STRUKTURALNYCH .....	7
4	STRUKTURA SPOŁECZNYCH ŚWIATÓW PRACOWNIKÓW SOCJALNYCH I MŁODZIEŻY .....	14
4.1	BUDOWA SPOŁECZNEGO ŚWIATA PRACOWNIKÓW SOCJALNYCH ...	14
4.2	BUDOWA SPOŁECZNEGO ŚWIATA MŁODZIEŻY .....	19
5	PORÓWNANIE SOCJOKULTUROWYCH ŚWIATÓW MŁODZIEŻY I PRACOWNIKÓW SOCJALNYCH .....	24
6	POSTRZEGANIE PARTNERÓW PRZYMUSOWYCH INTERAKCJI .....	28
7	UWAGI I WSKAZÓWKI OGÓLNE DOTYCZĄCE DZIAŁAŃ NA RZECZ MŁODZIEŻY .....	36
8	PRZYKŁADOWE KONKRETNE PROPOZYCJE .....	42
9	UWAGI STRATEGICZNE.....	48



# 1 UWAGI WSTĘPNE

---

Raport zbiorczy z badań jakościowych i ilościowych zrealizowanych w maju 2012r. w ramach projektu innowacyjnego „Pomosty. Budowanie kapitału społecznego młodzieży ze środowisk wiejskich Warmii i Mazur”, współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego, powstał na podstawie wniosków i analiz zawartych w raportach cząstkowych z tychże badań:

- A.) Analiza założeń i efektywności aktualnie stosowanej metodyki pracy z młodzieżą zagrożoną wykluczeniem społecznym;
- B.) Działania na rzecz młodzieży z perspektywy systemu pomocy społecznej i pracownika socjalnego;
- C.) Młodzież w środowisku lokalnym. Charakterystyki społeczne i psychologiczne;
- D.) Kompetencje i kapitały społeczne i kulturowe w świecie niedoboru i resentymentu.

Raport zbiorczy przedstawiony jest w trybie dyskusji i komentowania najważniejszych wniosków z badań uporządkowanych wg grup zagadnień z raportów cząstkowych. Zebrane poniżej wnioski i rekomendacje nie mają ambicji wyczerpania wszystkich poruszonych tu zagadnień. Szersze analizy znajdują się w poszczególnych raportach cząstkowych (*w celu ułatwienia czytelnikowi odnalezienia w raportach cząstkowych szerszych analiz związanych z przedstawionymi tu w ramach wnioskami głównymi, każdy z nich został oznaczony literami: A, B, C, D – zgodnie z powyższą listą raportów cząstkowych*). Jednakże zarówno ten tekst, jak i pozostałe mają raczej dostarczyć inspiracji i zmieniać – co jest naszym zdaniem konieczne – same podstawy relacji pomiędzy pracownikami socjalnymi a ich klientami, w szczególności młodymi, co będzie również jedną z głównych przesłanek testowanej w ramach projektu innowacyjnej metody pracy z młodzieżą zagrożoną wykluczeniem społecznym.

## 2 PUNKT WYJŚCIA

---

### Dwie generalne rekomendacje

**Rekomendacja praktyczna: Szanowni Państwo Adresaci niniejszego raportu rekomendujemy przede wszystkim inne działania – przyglądanie się, co partnerzy naprawdę robią, słuchanie co rzeczywiście mówią, rozmowę, w której nie będziecie się Państwo starać by wypaść jako Ci co wszystko MUSZĄ wiedzieć lepiej! Ani jako Ci, co są z góry skazani na przegraną!**

Podjęcie jakichkolwiek działań zakłada dwie podstawowe ramy: miejsce i czas. Miejsce to punkt, z którego się wchodzi w relację (interakcję) – np. własna koturnowa pozycja, z której warto zejść, własna „gorsza pozycja”, z której można chociaż na chwilę się wydobyć; czas jest niezbędny by wysłuchać i być wysłuchanym. Tak określone miejsce i czas tworzą sytuację **WYMIANY**, a tego zarówno w świecie młodzieży, jak i w świecie pracowników socjalnych bardzo – w świetle wyników naszych badań – brakuje.

Ogólne przesłanki do rekomendacji praktycznych: najpierw warto określić potencjalnie możliwą – co ważne, dla danych konkretnie sytuacji wspólną część światów pracowników socjalnych i młodzieży, następnie winna się ona stać przestrzenią działań zmierzających do **ustanowienia przyczółków dla lokalnej wspólnoty**. To zatem będzie także cel dalszej analizy w zakresie formułowania rekomendacji praktycznych. Innymi słowy będziemy starali się dalej pokazać, **co i jak trzeba „rozbrajać”, by stworzyć realistyczne i realne PODSTAWY wzajemnych kontaktów w oparciu o zróżnicowane kapitały społeczne i kulturowe badanych i ich kompetencje.**

### 3 TEZA O UWARUNKOWANIACH STRUKTURALNYCH

---

Skorzystanie z tej rekomendacji opiera się oczywiście na pewnych ogólnych wnioskach z raportów cząstkowych. Najważniejszą kwestią jest ta, iż **badane grupy pracowników socjalnych i młodzieży pod względem kompetencji kulturowych i kulturowych wyznaczników położenia społecznego różnią się mniej niż im się wydaje. Zasadnicza różnica dotyczy usytuowania w miejscowej strukturze społecznej.** Dodajmy zatem, że w świecie niedokończonej i/lub pozornej transformacji, który zatrzymał się około połowy lat 90. **struktura ta obiektywnie rzecz biorąc jest dosyć spłaszczona.** Skutkuje to tym, że **każda materia socjokulturowa, którą można wykorzystać do budowania dystynkcji (wieloznaczej różnicy) jest w tym celu wykorzystywana. Stąd powszechne „przecenianie” quasi-obiektywnych różnic wynikających z faktu posiadania pracy, określonego miejsca w pionowych i hierarchicznych układach społecznych (np. w rolach zawodowych czy relacjach władzy). W konkretnych praktykach społecznych tego typu różnice zaczynają działać ekskluzywnie – jednych zamykając w społecznościach quasi-klikowych, a innych w quasi-gettach.** Poniższa konkluzja dodatkowo ilustruje tezę przedstawioną w komentarzu.

**Konkluzja (D):** pracownicy socjalni, opisując świat swoich klientów, używali specyficznej odmiany tzw. specjalistycznego kodu ograniczonego<sup>1</sup>, który służy im do klasyfikacji przypadków na modłę opisaną przez Michela Foucaulta<sup>2</sup>. Wg tego autora **taki język** – mówiąc najprościej – **służy do sprawowania władzy** (Foucault nazywa to „władzą-wiedzą”), wg przywoływanego tu już Pierre'a Bourdieu jest to **język klasyfikacji i selekcji służący wywieraniu przemocy symbolicznej**; tymczasem

---

<sup>1</sup> M. Foucault, *Nadzorować i karać*.

<sup>2</sup> M. Foucault, *Nadzorować i karać*, 1993, Warszawa: Aletheia.

język opisu społeczności lokalnej używany przez młodzież pochodzi z innej prowincji znaczenia (Schütz, Maffesoli)<sup>3</sup>: **ze świata życia codziennego**, gdzie również dokonuje się kategoryzacji otoczenia społecznego, ale kategoryzacje te nie mają przecież oficjalnego statusu, bowiem przede wszystkim służą codziennemu orientowaniu działań wobec różnych partnerów i zaspokajaniu codziennych potrzeb jednostek i grup<sup>4</sup>; **pikanterii tej różnicy dodaje fakt, iż język fachowy pracowników socjalnych nie jest „obiektywny” lecz, iż kategorie „urzędowe” są tak samo przepojone emocjami, jak „kategoryzacje podręczne” używane przez badaną młodzież.**

Zasadnicze podobieństwa świata społecznego pracowników socjalnych i młodzieży dotyczą właśnie sposobów budowania wizji ich światów opartych nie na klasycznej racjonalności, lecz na emocjach oraz na niepokojących procesach dotyczących aksjologii (wartości).

#### **Konkluzje (D):**

1) wyniki dotyczące wartości dla obu grup są tak złe, iż mogą świadczyć o atrofii wartości, co w świecie JA ( i – jak się okaże dalej – również w pozostałych światach społecznych badanych, które są niezwykle przepojone negatywnymi emocjami) może być prawdopodobne;

2) ze względu na niskie kompetencje poznawcze i językowe badani mogli z takim narzędziem, jak ankieta wypełniana samodzielnie po prostu sobie nie radzić

---

<sup>3</sup> A. Schütz, *O wielości światów*, 2008, Kraków: NOMOS.

<sup>4</sup> Por. też: P. Berger, T. Luckmann, *Społeczne tworzenie rzeczywistości*, 1982, Warszawa: PIW.



(w komentarzach do tego narzędzia powtarzały się np. narzekania, że była „za długa”), chociaż ten zarzut nie tłumaczy absolutnie tak dużych braków danych w odpowiedzi na zaledwie 3 i 5 pytanie w owej „za długiej” ankiecie; poza tym badani z innych środowisk bez trudu sobie dotąd radzili z podobnymi narzędziami.

### **Konkluzje (D):**

1) światy społeczne zrekonstruowane w badaniu jakościowym pracowników socjalnych Warmii i Mazur oraz młodzieży w jednym są podobne: około połowa wyrażeń, używanych do ich opisu to **kategorie o negatywnych temperaturach emocjonalnych**. To bardzo niepokojący wynik, jeśli idzie przede wszystkim o emocjonalną barwę zarówno realnego, jak i potencjalnego kapitału społecznego obu grup badanych. Sugeruje bowiem, że **ich świat społeczny jest przepełniony negatywnymi emocjami, a na tym trudno wszak budować jakiegokolwiek pozytywne relacje czy też zdobywać jakiegokolwiek kompetencje!** (Wynik ten wydaje się też tłumaczyć, dlaczego wiele działań podejmowanych na rzecz młodzieży przez pracowników socjalnych lub nawet we współpracy z młodzieżą, skądinąd rozsądnych i potrzebnych, nie przynosi spodziewanych rezultatów);

2) tradycyjnie w naszej kulturze uważa się, że wysokie kompetencje socjolingwistyczne z jednej strony zapewniają awans społeczny; z drugiej – są najczęściej intuicyjnie używanym w kontaktach społecznych wskaźnikiem przynależności do wyższej lub niższej klasy/warstwy społecznej<sup>5</sup>. O danym

---

<sup>5</sup> Ten typ myślenia niezwykle inspirująco odnowił w XX-wiecznej socjologii Pierre Bourdieu (por. P. Bourdieu, J-C. Passeron, *Reprodukcja. Elementy teorii systemu nauczania*, 1990, Warszawa: PWN, Pierre Bourdieu, *Dystynkcja. Społeczna krytyka władzy sądowniczej*, 2005, Warszawa: Wyd. Naukowe Scholar, zob. też prace Basila Bernsteina na temat tzw. kodów rozwiniętych i ograniczonych, np. B. Bernstein, *Class, codes and Control*, volume 1, 2003, London: Routledge.)

socjolekcie świadczą umiejętności wypowiedzania się w różnych sytuacjach i do różnych partnerów<sup>6</sup>. Socjolekt „wysoki” opiera się nie tylko na bogatym zasobie słownikowym, ale również na umiejętności używania „chłodnego”, „obiektywnego”, „racjonalnego” języka; w analizowanym przypadku jest to zdiagnozowane w badaniach obojętne i/lub neutralne nacechowanie emocjonalne wypowiedzanych treści. Jak widać zatem – obie grupy badanych takim językiem posługują się tutaj najrzadziej.

3) stosunkowo niskie odsetki obojętnych emocjonalnie i/lub neutralnych gramatycznie wyrażen w całym inwentarzu wskazują na niski poziom głównego typu kompetencji – czyli poznawczej, tej którą specjaliści uważają za podstawę wszelkich innych typów kompetencji socjokulturowych<sup>7</sup>.

### **Konkluzje (C):**

Wyniki młodych wskazują przede wszystkim na trudności związane z czytaniem ze zrozumieniem poleceń zawartych w zadaniach. Zaś w zakresie kompetencji twórczego rozwiązywania problemów dokonują oni niewłaściwej analizy sytuacji problemowej, przez co nie są w stanie generować adekwatnych rozwiązań.

Kreatywność jest przez młodych rozumiana inaczej, nie jako wzór innowacyjnego działania, ale jako działalność doraźna, praktyczna, uruchamiająca najróżniejsze

---

<sup>6</sup> Socjolekty to, najprościej mówiąc: „odmiany językowe związane z grupami społecznymi, takimi jak klasa, warstwa, środowisko i grupy zawodowe” niektórzy autorzy zakładają, że powstają one w grupach połączonych silnymi więziami o charakterze społecznym i kulturowym, we względnie stabilnych grupach społecznych, posiadających silne poczucie odrębności od tła społecznego, ciągłość tradycji oraz, że przynajmniej część kontaktów członków grupy powinna wykraczać poza kontakty zawodowe, (por. A. Wilkoń, *Typologia socjolektów*, (w:) „*Socjolingwistyka*”, t. VIII, 1988, ss. 84.-88).

<sup>7</sup> Por. M. Ziółkowski, *Nabywanie kompetencji kulturowych*, (w:) T. Kostyrko, A. Szpociński (red.), *Kultura artystyczna a kompetencje kulturowe*, 1989, Warszawa: COMUK.

zastosowania. Działania wynikają często z potrzeby, są wymuszone przez trudną sytuację i są formą radzenia sobie. Nie są postrzegane w kategoriach działań rozwojowych, twórczych.

Aby realnie polepszyć swoją pozycję społeczną i **zwiększyć szansę na rozwój kompetencji poznawczych oraz kapitału społecznego, trzeba najpierw opanować swoje światy i nauczyć się podstaw komunikowania.**

#### **Rekomendacje praktyczne (D):**

1) obie badane grupy wymagają najprawdopodobniej jakiejś formy terapii psychologicznej – to specjaliści powinni stwierdzić jakiej. Socjolog może tutaj proponować narzędzia budowania „ocieplonego” świata MY, może określić w jakich obszarach pojawiły się zagrożenia, szczególnie niebezpieczne dla trwałości ładu społecznego i kształtu wspólnot lokalnych oraz konkretnych grup, jednakże w świetle zaprezentowanych danych, **bez pracy nad emocjami niewiele się tu da osiągnąć;**

2) obie grupy także wymagają - i to **pilnie - zajęć z komunikacji (mimo że – jak zobaczymy dalej sporo już ich odbyły) opartych na źródłowej koncepcji socjolingwistycznych form okazywania grzeczności**<sup>8</sup>. Jest to podstawa rekonstruowania zniszczonych czy wręcz zdewastowanych form relacji społecznych, bez których NIE DA się stworzyć sensownego świata MY, umożliwiającego satysfakcjonującą lokację partnerów z obu grup względem siebie;

3) obie grupy wymagają również solidnego pobudzenia rozwoju kompetencji poznawczych, co może być trudne z częściowo wspólnych, częściowo zaś odmiennych powodów: w wypadku pracowników socjalnych będzie to przekonanie (o resentymentalnym charakterze), iż są oni dobrze przygotowani do roli zawodowej („zaminowanym polem” jest tu ewidentnie maskowany przez emocje obszar

---

<sup>8</sup> O modelach grzeczności – por. B. Fatyga, *O niefortunnym spotkaniu Dziennikarza z Ekspertem – propozycja badawcza i wstępne wnioski z obserwacji uczestniczącej*, (w:) „Societas/Communitas”, nr 2, 2006.

powołania – por. niżej), a dla młodzieży zablokowanie potrzeb poznawczych na elementarnym poziomie (por. dalszą analizę wyników badań).

### **Konkluzje (C) :**

Badani młodzi posiadają wysoki **potencjał** w zakresie badanych kompetencji: poczucia własnej skuteczności, proaktywności, kooperatywności, gotowości do uczenia się i nabywania doświadczenia, bo trzeba pamiętać, że osoby dorosłe i młodzi dorośli uczą się głównie przez doświadczenie. Problem leży w kontekście wykorzystania posiadanego potencjału – jest to głównie działalność codzienna, a nie aktywność o charakterze rozwojowym.

Podejście do problemu i zadania cechuje u młodych sztywność i zachowawczość. W tym celu jednak trzeba usunąć blokadę, którą może być również brak nowej koncepcji siebie i otaczającej rzeczywistości. Może to wynikać z zagnieżdżenia się w stałym, niesprzyjającym zmianie, często destrukcyjnym środowisku społecznym, a tym samym z braku w doświadczeniu osobistym kontaktu z inną rzeczywistością i innymi bodźcami stymulującymi rozwój. Nosi to znamiona błędnego koła: pozostawanie w dotychczasowym systemie relacji i ról społecznych, z dotychczasową wiedzą o świecie i samym sobie, blokuje i tłumi wewnętrzne potrzeby zmiany i zasoby w ich realizacji.

### **Rekomendacje:**

Przełamanie niekorzystnego układu bazującego na chęci pozostania w stanie obecnym, jest stworzenie możliwości doświadczenia, testowania w bezpiecznym kontekście, nowym, atrakcyjnym, ale łatwo transferowalnym do własnej rzeczywistości. Doskonałym narzędziem byłaby gra symulacyjna bazująca na potencjale kompetencyjnym, ale pozwalająca na zmianę kontekstu użycia, stwarzająca możliwość wejścia w inną rolę i przełamania sztywności.

Działania symulacyjne, pobudzające kreatywność i twórcze rozwiązywanie

problemów powinny bazować na konkretności, działalności praktycznej i zmierzać do fizycznego wytwarzania i namacalnych efektów – przynajmniej w fazie treningu.

# 4 STRUKTURA SPOŁECZNYCH ŚWIATÓW PRACOWNIKÓW SOCJALNYCH I MŁODZIEŻY

---

Rozpoznanie tych światów dotyczy zarówno tego, jak one same są zbudowane oraz jak widzą swych partnerów. Poniżej konkluzje mówiące właśnie o wewnętrznej konstrukcji świata pracowników socjalnych i świata młodzieży.

## 4.1 BUDOWA SPOŁECZNEGO ŚWIATA PRACOWNIKÓW SOCJALNYCH

Podstawową domeną świata społecznego pracowników socjalnych jest ich praca. Poniżej konkluzje dotyczące jej uwarunkowań i wpływu na jednostki i grupy. Jak wygląda **świat pracy** pracowników socjalnych od strony jego makrostrukturalnych uwarunkowań, mówią konkluzje z raportów cząstkowych: „Działania na rzecz młodzieży z perspektywy systemu pomocy społecznej i pracownika socjalnego” (raport D) oraz „Kompetencje i kapitały społeczne i kulturowe w świecie niedoboru i resentymentu” (raport B).

**Konkluzje (B):** odpowiedzi udzielane na pytanie 2 ankiety dla pracowników socjalnych wyraziście potwierdzają od dawna diagnozowany w badaniach i literaturze przedmiotu **problem przeciążenia systemu pomocy społecznej w Polsce**. W powierzchownym oglądzie nieuzasadnione wydaje się przekonanie przedstawicieli systemu stworzonego do rozwiązywania problemów społecznych, że powinien on to zadanie wykonywać w znacznie mniejszym zakresie. Jednak mamy tu do czynienia z bardziej złożonym zagadnieniem. **W wyniku reform po 89 roku polski system pomocy społecznej został obciążony licznymi zadaniami, wcześniej przynależącymi do innych systemów, przy czym – jak pisze Józefina Hrynkiewicz – „przekazaniu zadań nie towarzyszyło przekazywanie środków”,**

co pozwoliłoby np. na zwiększenie zasobów (lokalowych, kadrowych, organizacyjnych).<sup>9</sup> W rezultacie od instytucji pomocy społecznej oczekuje się realizacji zadań, które przynależą do zdecydowanie szerszej kategorii polityki rodzinnej (rozumianej jako zinstytucjonalizowane działania władz publicznych (i in. podmiotów) zorientowanych na zaspokojenie potrzeb rodzin i ich członków, które wyznaczają i porządkują wzajemne stosunki państwa, społeczeństwa i rodzin, których celem jest wzmocnienie podmiotowości rodziny przede wszystkim poprzez wykraczanie poza działania interwencyjne, z naciskiem na prewencję i rewalidację<sup>10</sup>), której w Polsce nie wypracowano. W kontekście problematyki młodzieżowej należy podkreślić, że w istotnym stopniu proces ten dotknął relacji pomiędzy systemem pomocy społecznej i systemem edukacji, **systemowi pomocy społecznej w wyniku reform powierzono m.in. zadania „o charakterze wychowawczym, resocjalizacyjnym, socjoterapeutycznym, oświatowym, poradnictwa specjalistycznego”<sup>11</sup>.**

#### Konkluzje (D):

a) w oparciu o wyniki badań można postawić dobrze ugruntowaną w zebranych danych tezę, mówiącą iż **ekwiwalentem – substytutem pracy (w wypadku pracowników socjalnych) jest codzienność (w wypadku młodzieży), której efektem są konkretne zasoby umiejętności** (dlatego tu te dwie kategorie zostały do siebie dodane);

---

<sup>9</sup> Por. J. Hrynkiewicz, *Zakres i kierunki zmian w pomocy społecznej*, w: M. Rymsza (red.), *Reformy społeczne. Bilans dekady*, ISP, Warszawa 2004, s. 103.

<sup>10</sup> Por.: M. Raław-Markowska, *Zakończenie*, w: M. Raław-Markowska (red.), *Pomoc dzieciom i rodzinie w środowisku lokalnym, debata o nowym systemie*, ISP, Warszawa 2005.

<sup>11</sup> Por. J. Hrynkiewicz, *op. cit.*, s. 98.

b) jeśli uznać, że **praca**, ze względu na swoje rytmy i sposób zorganizowania czasu stanowi bardzo silny element tworzenia sensu życia i tożsamości, to – siłą rzeczy, jak to pokazali autorzy wybitnej monografii „Bezrobotni Marienthalu”<sup>12</sup> **codziennosc** (przez młodzież opisywana w naszym badaniu m.in. w odpowiedzi na pytanie o przebieg zwykłego dnia) ze swoją znacznie bardziej rozluźnioną strukturą organizacji czasu, a przez to i nadawania sensu egzystencji, nie daje takiego oparcia;

3) **zatem zdiagnozowane tożsamości zarówno w swych społecznych („ME”), jak i indywidualnych częściach („I”)<sup>13</sup> po prostu nie mogą stanowić podstawy dla autentycznego porozumienia obu grup – niezależnie od tego, ile jeszcze standardowych szkoleń dotyczących „komunikacji” obie one przejdą!**

Niekorzystne uwarunkowania makrostrukturalne w wielowymiarowych światach społecznych nie mogą jednak tłumaczyć wszystkiego.

**Konkluzje (B):** biurokratyczne uwikłanie polskiego systemu pomocy społecznej i codziennej pracy pracowników socjalnych to zasadniczy hamulec modernizacji działań pomocowych. Wskazują na to liczne badania i analizy – mamy do czynienia z jednej strony z faktyczną blokadą systemową, a z drugiej taki stan rzeczy jest często wykorzystywany jako swoiste alibi dla bierności, w myśl zasady: nie da się, bo ustawa, bo papiery, bo nawał pracy. Jednak to tylko część prawdy: w ramach tego samego systemu (prawnego i biurokratycznego) w wielu ośrodkach pomocy

---

<sup>12</sup> M. Jahoda, P. F. Lazarsfeld, H. Zeisel, *Bezrobotni Marienthalu*, 2007, Warszawa: Oficyna Naukowa, (pierwsze wyd. - 1933 rok).

<sup>13</sup> Podział na JA indywidualne i JA społeczne jest autorstwa George'a H. Meada, por. G.H.Mead,



społecznej realizowane są nowoczesne projekty, budowane koalicje na rzecz rozwiązywania problemów społecznych<sup>14</sup>, a nawet przekraczane pozornie nieprzekraczalne granice międzyresortowe<sup>15</sup>. Nie zmienia to oczywiście zasadniczego dylematu pracownika socjalnego, który z jednej strony reprezentuje klienta i jego interesy, a z drugiej ma przez system zadanie stricte urzędnicze: stać na straży interesu (przede wszystkim budżetu) państwa<sup>16</sup>. To mniej więcej tak, jakby jednemu prawnikowi polecić pełnienie jednocześnie roli adwokata i oskarżyciela w tej samej sprawie. Efektem jest częsta postawa pracowników socjalnych, którą dobrze charakteryzuje wypowiedź jednego z uczestników dyskusji grupowych prowadzonych na potrzeby projektu „Tworzenie i rozwijanie standardów pomocy i integracji społecznej”: „Mówię, co myślę, robię, co mi każą”<sup>17</sup>.

Interesujące są również uwagi na temat rozwijania przez pracowników socjalnych ich **kompetencji zawodowych**.

**Konkluzje (B):** z opinii dotyczących zapotrzebowania na szkolenia można

---

<sup>14</sup> m.in. opisy takich działań dostępne są w katalogach dobrych praktyk: Aktywne społeczności. Zmiana społeczna, <http://www.aktywnespolecznosci.pl/> dostęp z dn. 15 czerwca 2012.

<sup>15</sup> Za jeden z najbardziej spektakularnych przykładów pokonywania barier systemowych można uznać powołanie i działanie w Słupnie GOPSiK-u, czyli Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej i Kultury, por. Przybyszewska K., *Integracja poprzez kulturę na przykładzie GOPSiK w Słupnie*,

<http://spolecznieodpowiedzialni.pl/files/file/18eigowho7bvykkla2u1g6ht2yu43.pdf> dostęp z dn. 22 czerwca 2012.

<sup>16</sup> Por. m. in. Malikowski M., *Wprowadzenie do problemu*, Sałustowicz P., *Kształcenie pracowników socjalnych dla społeczeństwa obywatelskiego?*, w: Malikowski M. (red.), *Praca socjalna i pomoc społeczna. Aspekty teoretyczne – kształcenie – aplikacja*, Wyższa szkoła Pedagogiczna w Rzeszowie, Rzeszów, 1999.

<sup>17</sup> Por. Granosik M., *op. cit.*

wnioskować, że pożądanym przez pracowników socjalnych ich zawodowy świat społeczny jest ograniczony do triady: ja- pracownik socjalny, moja instytucja i system, w ramach którego funkcjonuję oraz klient. Bardzo ograniczone okazało się zapotrzebowanie na szkolenia, które podnosiłyby kwalifikacje umożliwiające rozszerzenie działań na inne podmioty. Jednak, jak pokazują kolejne wyniki dotyczące podejmowania współpracy, nie jest aż tak źle – pracownicy socjalni deklarują współpracę z instytucjami działającymi w społecznościach lokalnych. Wydaje się, że wytłumaczeniem jest zaskakująco pozytywna ocena tej współpracy: pracownicy socjalni nie czują potrzeby doksztalcania w tym względzie, ponieważ uważają, że robią to dobrze.

Efektom tych zjawisk oraz specyficznej tradycji wymagającej od pewnych zawodów powołania, a nie tylko rzetelnego wypełniania obowiązków są **rozmaite niekorzystne społecznie, ale też niszczące dla dobrostanu jednostek**, zjawiska takie jak opisane poniżej.

#### **Konkluzje (D):**

- 1) JA pracowników socjalnych jawi się jako zdominowane przez pracę, która jest oparta na odziedziczonym grupowo, acz niekoniecznie akceptowanym indywidualnie – wzorcu „Siłaczki”. Nie wyczerpuje to jednak całego pola pracy jako obszaru kształtowania się tożsamości, kompetencji i kapitału społecznego badanych osób;
- 2) Można tutaj mówić nie tylko o zdiagnozowanym wzorcu, lecz także o swoistym **syndromie PUŁAPKI WZORCA SIŁACZKI**, który koherentnie łączy się z przedstawionym wyżej socjolektem pracowników socjalnych i **spycha ich profesjonalizm w sferę emocji**.

Konkluzja płynąca z kolejnych analiz potwierdza zdiagnozowany powyżej efekt niszczącego wpływu uwarunkowań pracy socjalnej na jednostki.

**Konkluzje (B):** pracownicy socjalni często mają kłopoty ze wskazaniem swoich sukcesów zawodowych – doświadczali tego także badacze podczas dyskusji grupowych prowadzonych na potrzeby projektu „Tworzenie i rozwijanie standardów pomocy i integracji społecznej”. Jak pisze Mariusz Granosik: „z pewnością sama sytuacja wywiadu grupowego wymusza swoiste <chwalenie się> unikalnymi doświadczeniami, jednak nasi rozmówcy często w ogóle nie potrafili opisywać np. codziennych sukcesów i dopiero w trakcie wypowiedzi na gorąco budowali struktury komunikacyjne, pozwalające zaliczać niektóre elementy ich codziennej pracy jako <małe> sukcesy”.<sup>18</sup>

Taka sytuacja, wynikająca w znacznym stopniu z **wysokiego stopnia biurokratyzacji systemu pomocy społecznej** (o czym dalej, w kontekście napotykaných trudności), nie sprzyja budowaniu pozytywnego wizerunku i reputacji pracy socjalnej, instytucji i jej pracowników w społecznościach lokalnych.

## 4.2 BUDOWA SPOŁECZNEGO ŚWIATA MŁODZIEŻY

Dla badanej młodzieży podstawową dziedziną życia jest codzienne życie w rodzinach. Jak stwierdzamy na podstawie wyników badań, nie sposób kwestionować tego faktu, ale też nie można go przeceniać. Do tego wątku wracamy

---

<sup>18</sup> Granosik M., *Rekonstrukcja uwarunkowań możliwości przekształceń/zmian organizacji codziennej pracy socjalnej w miejskich i gminnych ośrodkach pomocy społecznej*, w: Dudkiewicz M. (red.), *Pracownicy socjalni: pomiędzy instytucją pomocy społecznej a środowiskiem lokalnym*, raport z badań jakościowych prowadzonych przez Instytut Spraw Publicznych w ramach projektu systemowego do działania 5.4 Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, pn. *Tworzenie i rozwijanie standardów pomocy i integracji społecznej*; ISP, Warszawa 2011, s. 89. <http://www.isp.org.pl/publikacje,25,466.html> dostęp z dn. 10 czerwca 2012.

jeszcze w części poświęconej działaniom rekomendowanym w projekcie „POMOSTY (...)”.

### **Podsumowanie i rekomendacje (C):**

Rekomendacja dla działań pracowników socjalnych adresowanych do młodzieży jest następująca – z młodzieżą zagrożoną wykluczeniem nie sposób pracować bez uwzględnienia wpływu środowiska rodzinnego.

**Wyniki badań dosyć dobrze można streścić następującym stwierdzeniem: szkoda że dom rodzinny NIE jest środowiskiem „wysokiej jakości”, ale dobrze, że młodzi ludzie mają jakiegokolwiek w miarę zintegrowane środowisko społeczne. Rodzice, mimo ich relatywnie niskich kompetencji są dla młodych ludzi:**

**a) punktem odniesienia**

**b) osobami szanowanymi**

**c) źródłem wsparcia zwłaszcza finansowego oraz „w trudnych sytuacjach”**

**d) źródłem miarodajnych informacji.**

Jednocześnie jednak praca powinna być ukierunkowana na „wyjście z domu” stworzenie badanym innych możliwości społecznych kontaktów i doświadczeń.

Relacje rodzinne – nie najlepsze, nieracjonalne, mało perspektywiczne z punktu widzenia osiągnięcia jakiegoś zakładanego standardu cywilizacyjnego mają „za to” jedną podstawową zaletę. Po pierwsze - i mimo wszystko - **realnie istnieją**; po drugie - **są oparte na bliskości** (choć czasami wręcz wrogiej); po trzecie - **są znane, a raczej „oswojone”**; po czwarte – **są jedynym dostępnym sposobem przetrwania**. W tak skonstruowanym świecie rodzinnym nawet traumy, o których opowiadali badani są wpisane w swoisty rytuał codziennego życia.

Poza rodziną, która ma wiele deficytów i jest ewidentnie grupą eufunkcjonalną wobec sytuacji życiowej badanej młodzieży, kolejne kręgi i sieci społeczne są albo jeszcze bardziej deficytowe, albo niefunkcjonalne. Deficytowy jest np. krąg rówieśniczy.

### **Podsumowanie i rekomendacje (C):**

W organizacji działań na rzecz społecznej integracji młodzieży należy zadbać o ich wymiar grupowy. Czynnikiem generującym zmianę jest – jak wiadomo - środowisko społeczne. To ono wspiera jednostkę poprzez ustanawianie kontekstu, tworzenie płaszczyzny odniesienia. To inni potwierdzają, a czasem generują nasze motywacje, strategie itp.

Programy i działania skierowane do młodzieży muszą rozpoczynać się od diagnozy potencjału „rówieśniczego” w miejscowości czy gminie. Następnie należy go umiejętnie rozwijać i ukierunkowywać. Niezwykle ważne jest odszukanie i wykorzystanie młodych ludzi w danej miejscowości, którzy mogą być w jakimś sensie wzorem i dawać przykład do naśladowania.

**Należy pamiętać, że młodzi ludzie w dużej mierze mają silną potrzebę, a zarazem deficyt dających satysfakcję kontaktów z rówieśnikami.**

### **Konkluzja (C):**

Relacje młodych cechuje dużo doza niepewności, zagrożenia brakiem akceptacji, tendencje do rywalizacji i zaburzenia bliskich więzi. Pojawia się również element instrumentalnego traktowania relacji. Nietrwale związki i splotone kontakty z rówieśnikami nie zapewniają komfortu psychicznego i stabilności emocjonalnej, przez co zaburzona zostaje realizacja podstawowej potrzeby – bezpieczeństwa.

Jakie uwarunkowania socjo-kulturowe i ogólnocywilizacyjne warto tu brać pod uwagę, mówi poniższa konkluzja.

**Konkluzja (D):** podstawową grupą odniesienia dla badanych młodych ludzi są rówieśnicy, (ale mimo że emocje znów są tu silne, to relacja ta dotyczy jednak więzi zdecydowanie słabych, bardziej sytuacyjnych niż dokonywanych z wyboru). Nie można zatem tej kultury uznać za typową kulturę prefiguratywną w rozumieniu Margaret Mead<sup>19</sup>. Jest to więc hybrydyczny, najprawdopodobniej istniejący w przejściowej formie, społeczny subświat kofiguratywny, niestanowiący realnego oparcia dla jednostek, takiego, jakie dają np. autentyczne grupy subkulturowe, agregujący się sytuacyjnie (na modłę opisaną przez Maffesolego jako sytuacyjne wspólnoty quasi-plemienne<sup>20</sup> albo przeze mnie jako „swoje towarzystwa” o charakterze ego-sekuralnym<sup>21</sup> (czyli nastawione na siebie jednostki zrzeszające się na krótko w celach ludycznych i obronnych – co zresztą jest tutaj tradycyjnie powiązane).

Jak z punktu widzenia młodzieży wygląda troska otoczenia społecznego o nią, wskazujemy poniżej.

---

<sup>19</sup> Margaret Mead, *Kultura i tożsamość. Studium dystansu międzypokoleniowego*, 1978, Warszawa: PWN; w tej niezwykle ważnej pracy Mead opisuje **kultury postfiguratywne**, w których dzieci uczą się – mówiąc w największym skrócie – od rodziców, **kultury kofiguratywne**, w których główną grupą odniesienia stają się rówieśnicy (niezależnie od wieku) oraz **kultury prefiguratywne** – w których o zgrozo! Wg autorki - dorośli muszą uczyć się reguł rządzących światem od dzieci.

<sup>20</sup> M. Maffesoli, *op.cit.*

<sup>21</sup> B. Fatyga, *Agresja, przemoc i indywidualizm ego-sekuralny*, (w:) S. Amsterdamski (red.), *Człowiek i agresja. Głosy o nienawiści i przemocy. Ujęcie interdyscyplinarne*, 2002, Warszawa: Wyd. Sic!, ss.247-249.

### **Wnioski i rekomendacje (C) :**

W środowisku lokalnym najwięcej dla młodzieży robią władze gminne i rodzice.

Pewne symptomy aktywności wykazują szkoły (zwłaszcza dyrektorzy) oraz organizacje młodzieżowe

Najmniej aktywne podmioty – jeśli chodzi o działania na rzecz młodzieży to samorząd uczniowski, organizacje pozarządowe i firmy prywatne.

Zakres działań na rzecz młodzieży jest dosyć wąski i standardowy – można je sprowadzić do pomocy socjalno-bytowej, organizacji czasu wolnego i budowania/ulepszania infrastruktury.

Badani uczniowie w praktyce nie wskazują żadnego podmiotu, który w sposób skuteczny, zorganizowany i na znaczącą skalę wspierałby ich w praktycznym wchodzeniu na rynek pracy.

W działaniach projektu należy zwrócić uwagę na poszerzanie grupy podmiotów działających na rzecz młodzieży. Można sugerować m.in. następujące rozwiązania:

- poszukiwanie kontaktu i zapraszanie na poziom gminy aktywnych i skutecznych organizacji pozarządowych;
- tworzenie aktywnych grup i stowarzyszeń lokalnych;
- tworzenie forów i sieci angażujących pracodawców, władze i samą młodzież w celu przygotowania realnych ofert kursów, praktyk i staży dla młodych ludzi w skali lokalnej.

# 5 PORÓWNANIE SOCJOKULTUROWYCH ŚWIATÓW MŁODZIEŻY I PRACOWNIKÓW SOCJALNYCH

---

Diagnoza wynikająca z wyników badań objęła również bardziej szczegółowe wskazanie podobieństw i różnic pomiędzy badanymi grupami i ich światami społecznymi, a także opisanie, jak są one w stosunku do siebie usytuowane.

## **Konkluzje (D):**

1) ugruntowane zostały hipotezy o braku emocjonalnego equilibrium w światach pracowników socjalnych i młodzieży oraz o niskiej kompetencji kulturowej obu grup w zakresie posługiwania się, zgodnie z zasadami powściągliwości, tradycyjnym kodeksem grzeczności i/lub sine ira et studio, kodami kultury „wysokiej” albo też „tradycyjnej” (o czym świadczą odsetki kategorii obojętnych lub neutralnych emocjonalnie);

2) jeżeli w świecie życia codziennego w stosunku do ONYCH pojawiają się emocje pozytywne, to zdaje się to świadczyć o tym, iż uogólnione nastawienie do świata osób prezentujących społecznie takie emocje jest społecznie pożądane i świadczy o prawidłowym kierunku rozwoju więzi danej zbiorowości; zastosowanie takiej interpretacji wymaga jednak dokładnego przyjrzenia się, ku którym i jak charakteryzowanym ONYM emocje w ogóle są kierowane, bowiem w konkretnych przypadkach może to oznaczać nie rozwój osób i grup, lecz ich degenerację w getta i/lub kliki.



### **Konkluzja (D):**

w badaniu pracowników socjalnych najbardziej ogniskującym ich uwagę okazał się świat klientów pomocy społecznej; tymczasem w wypadku młodzieży – najczęściej opisywano świat instytucji.

Warto zauważyć, że nie są to jednak ani światy wspólne, ani też równorzędne pod względem poświęcanej im refleksji, ani też tak samo treściowo i pod względem więzi społecznych zbudowane (wskazują na to kategorie MY i ONI) lecz że światy te stoją raczej sobie naprzeciw; czy – mówiąc innymi słowy – są ku sobie zwrócone, ale zarazem od siebie odsunięte.

### **Konkluzja (D):**

gdyby na podstawie tych danych ocenić dystanse społeczne obu grup badanych w stosunku do przeanalizowanych zbiorczych kategorii instytucji, to trzeba byłoby stwierdzić, że **bezpośredni czy też bliski kontakt nie jest gwarancją pozytywnego przebiegu interakcji, zaś pozytywny przebieg interakcji nie jest też wcale gwarancją pozytywnego śladu emocjonalnego wyrażanego przez badanych**. Wydaje się zatem, że to, co przede wszystkim wpływa na różnicowanie emocji w stosunku do poszczególnych kategorii instytucji, to sztywne ramy rytuałów biurokratycznych, manifestowania pozycji, budowania relacji hierarchicznej nadrzędności-podrzędności, gry typu agon (współzawodnictwo) pomiędzy instytucjami oraz – generalnie rzecz biorąc – budowanie relacji w oparciu o różnice typu klasowego z użyciem narzędzi przemocy symbolicznej, o czym pisałam już także wyżej. Odwrotnie – gdy tego rodzaju zjawiska NIE występują, interakcje w instytucjach, pomiędzy nimi i pomiędzy nimi a ich interesantami czy też klientami przebiegają w sposób budzący pozytywne nastawienia emocjonalne.

#### Konkluzje (D):

1) gdy naprzeciw siebie stoją **pracownik socjalny, który przede wszystkim uważa siebie za dobrego urzędnika**, będąc przy tym dosyć ambiwalentny jeśli idzie o obraz siebie jako osoby i – z drugiej strony – **młody człowiek, który swą tożsamość może oprzeć głównie na pozytywnej samoocenie jako osoby** oraz na **pozytywnej samoocenie swych możliwości w zakresie relacji społecznych**, to porozumienie pomiędzy nimi może być trudne;

2) używając metafory ludycznej – można by rzec, iż **atuty społeczne związane ze statusem społecznym posiada pracownik socjalny, zaś młody człowiek ma blotki w postaci - bezużytecznego w oficjalnym świecie- nie tyle nawet tradycyjnego kapitału społecznego o charakterze plemiennym<sup>22</sup>, ile przekonań, iż może w znanych sobie albo wyobrażonych warunkach poradzić.**

3) hipoteza – bo na więcej w tym wypadku wyniki nie pozwalają – mogłaby także dotyczyć wysokiego poziomu deprywacji potrzeb związanych z atrakcyjnością fizyczną badanej młodzieży, zaś **różnica w tym względzie między nią a pracownikami socjalnymi nabiera momentami klasowego - w sensie Bourdieu – charakteru, gdy dodamy do tego, że niektóre pracownice socjalne uznały za istotną cechę swych autoprezentacji schludność oraz inteligencję i wysokie wykształcenie!**

4) nieobecne tu lub rozmazane cechy, albo maskujące cechy i wartości są ewidentnym przykładem tzw. SEP-ów milczących – przestrzeni regulujących znaczne połacie życia zarówno pracowników socjalnych, jak i młodzieży.

---

<sup>22</sup> Por. charakterystykę świata ponowoczesnego u Michela Maffesolego, M. Maffesoli, *Czas plemion. Schyłek indywidualizmu w społeczeństwach ponowoczesnych*, 2008, Warszawa: PWN. Problematykę tę opisuje również w fascynujący sposób klasyczna monografia Richarda Hoggarta, *Spojrzenie na kulturę robotniczą w Anglii*, 1976, Warszawa PIW.

**Konkluzje (D) – pierwsza w postaci pytania:** można więc zapytać -jak się czuje młody człowiek przychodzący ze swojego zimnego subświata rodzinnego do ciepłego, ale zamkniętego świata ONYCH – **koleżanek i kolegów z pracy**, bardzo dobrze zintegrowanego na poziomie emocji, które musi on przecież od razu odczuwać? Elementarne porozumienie wydaje się tutaj trudne, tym bardziej że jej/jego **negatywne emocje ogniskują najbliżsi współtowarzysze życia**; zaś **takież emocje pracowników socjalnych skupiają projekty jako coś, co muszą oni robić.**

## 6 POSTRZEGANIE PARTNERÓW PRZYMUSOWYCH INTERAKCJI

---

Poniżej zarysowujemy podział, jaki stosują praktycznie pracownicy socjalni wobec młodych ludzi – ma on ewidentnie charakter „przedmiotowy”, a nie „podmiotowy”.

**Konkluzje (B):** generalnie, pracownicy socjalni dostrzegają zróżnicowanie wśród młodych ludzi, jednak z racji wykonywanego zawodu zasadniczy podział w tej grupie, jaki ujawnia się w materiale badawczym, opiera się na kryterium „radzenia sobie”, a w konsekwencji pozostawania w obrębie ich zainteresowania zawodowego lub poza nim (ci, którzy sobie radzą, zdobywają wykształcenie lub konkretne umiejętności i często zdaniem badanych po prostu wyjeżdżają – do miasta lub za granicę). Należy podkreślić, że to optyka bardzo niebezpieczna, dodatkowo wzmocniana przez, utrudniające działania, kryterium dochodowe stosowane w odniesieniu do uczestników projektów. Badani zresztą dostrzegają ten problem i poruszają kwestię formalnego statusu młodych ludzi, którzy sobie „nie radzą”, potrzebują wsparcia, które nie jest udzielane ze względu na ich pochodzenie z rodzin niespełniających kryteriów udzielenia pomocy społecznej.

W raporcie cząstkowym „Kompetencje i kapitały społeczne i kulturowe w świecie niedoboru i resentymentu” przeanalizowany został problem negatywnych opinii pracowników socjalnych o młodzieży. Konkluzja jest następująca.

**Konkluzje (D):**

1) negatywnych opinii pracowników socjalnych o młodzieży nie można jednoznacznie

tłumaczyć ich wiekiem; w obu grupach są one spowodowane raczej zakorzenieniem w takich, a nie innych „provincjach znaczenia” – jak by to ujął Alfred Schütz – a więc są uwarunkowane bądź **typem pracy** w wypadku pracowników socjalnych, bądź **typem sytuacji egzystencjalnej, (w tym rodzinnej) młodzieży** – por. wyżej;

2) z obu tych prowincji jest stosunkowo daleko do identyfikacji z młodzieżą jako grupą będącą awangardą ponowoczesności, egosekuralną i ludyczną (por. wyżej), tym bardziej daleko jest też do socjokulturowych charakterystyk współczesnych dziewcząt i młodych kobiet, które nawet na „normalnej” wsi czy w małym miasteczku mają lepsze wyniki niż badane tu grupy, niezależnie od ich statusu, w tym roli zawodowej i pozycji społecznej.

### **Konkluzja (C):**

Niski poziom motywacji do działania u młodych pracownicy socjalni upatrują głównie w osobowości owych (35,6%), duża część badanych nie udzieliła odpowiedzi lub wpisała nie wiem (36,7%). Podobne wyniki uzyskano w badaniach opinii nauczycieli na temat uczniów<sup>23</sup>. Wynika z tego, że łatwiej i bezpieczniej jest uznać, że „ten typ tak ma”, że nie chce mu się, bo taki po prostu jest, niż, że jest to związane z brakiem celu lub cel działania jest przedmiotowy, nieistotny dla podmiotu – młodego – za tym bowiem powinno pójść konkretne działanie – pomoc w wyznaczaniu celów lub przeformułowanie celów swojego oddziaływania.

Bardzo poważnym zagrożeniem dla interakcji i działań jest brak wiedzy pracowników socjalnych o młodzieży i – warto to tutaj podkreślić – brak wiedzy młodzieży

---

<sup>23</sup> Badania przeprowadzone w ramach Projektu „Umiem się uczyć” – 2011 Badanie opinii nauczycieli o uczniach

o pracownikach socjalnych. Poniżej konkluzja mówiąca o przyczynie tego stanu rzeczy w odniesieniu do pierwszej z wymienionych grup.

**Konkluzja (D):** mogłaby być wyrażona dosadnie, ale ujmę to delikatnie – ponieważ uzyskane wyniki są rozbieżne, a w innych odpowiedziach, deklarowane wprost lub wynikające pośrednio z zebranych danych, **braki wiedzy o młodzieży sięgają od 1,5% do ok. 70%**. Te konkretne (dosyć kuriozalne dane – por. treść raportu D) odpowiedzi (o tym jak wyglądają relacje rodzinne młodzieży wg pracowników socjalnych – BF) można uznać za przejaw konstruktów opisującego światopoglądy okresu transformacji, który swego czasu nazwałam śmietnikiem symbolicznym<sup>24</sup>. Tu przejawia się on w tym, że **różne bodźce uruchamiają najprawdopodobniej różne, niekoherentne ze sobą schematy poznawcze**. Część z nich odnosi się do **sfery powinnościowej** (parafrazując tekst z piosenki „Wychowanie” zespołu T-Love można to krótko ująć następująco: „rodzinę kochać trzeba i szanować”), część pochodzi z **nieuporządkowanych, nieskoordynowanych ze sobą i nieprzepracowanych racjonalnie doświadczeń**, część wreszcie jest **efektem utrwalania stereotypów** najgorszego autoramentu – czyli medialnych. A wszystko to – jak pokazały przedstawiane dotąd analizy – jest **zanurzone w ambiwalentnych, sprzecznych lub negatywnych emocjach**, co tym bardziej nie sprzyja racjonalnemu podejściu do własnej roli zawodowej.

Poniższe konkluzje doprecyzowują zarysowany wyżej obraz i dodają mu dodatkowe wymiary, w tym instytucjonalne.

**Wnioski i rekomendacje (C):**

---

<sup>24</sup> B. Fatyga, *Śmietnik symboliczny*, (w:) A. Jawłowska, M. Kempny (red.), *Kulturowy wymiar przemian społecznych*, Warszawa: IFiS PAN.

- Diagnozując problemy młodzieży, pracownicy wyraźnie przeszacowują brak kompetencji i umiejętności.
- Podstawowym problemem dla młodych i według młodych jest brak zorganizowanego czasu wolnego – zajęć oraz wspierającej tego typu działania infrastruktury.
- Diagnoza obu badanych grup jest zgodna co do szczególnej wagi (zarówno dla młodzieży, jak i dla środowiska lokalnego) problemu ze znalezieniem zatrudnienia oraz kwestii uzależnień i nadmiernej konsumpcji używek – zwłaszcza alkoholu.
- Wydaje się, że działania w ramach projektu powinny dotyczyć co najmniej w równym stopniu aktywnego poszukiwania pracy, co organizacji czasu wolnego – dla samej młodzieży ta druga sprawa ma znaczenie kluczowe i jest elementem budowy wspierającego otoczenia społecznego w środowisku lokalnym.
- W tym kontekście należy pamiętać, że droga do rozwiązywania problemów musi uwzględniać konieczne etapy, takie jak – diagnoza problemów uwzględniająca perspektywę zarówno młodych ludzi, jak i specjalistów/decydentów; prześledzenie problemów w konwencji ich przyczyn, skutków oraz wzajemnych powiązań; diagnozę społecznego środowiska lokalnego jako naturalnej społecznej przestrzeni zawierającej zasoby, które można wykorzystać przy rozwiązywaniu problemów ludzi młodych, zwłaszcza zagrożonych wykluczeniem społecznym i ekonomicznym.

**Konkluzje (B):** zastanawiają tak istotne rozbieżności pomiędzy tym, jakie podmioty pracownicy socjalni wskazują, jako działające na rzecz młodzieży, a tym, z kim deklarują swoją współpracę. Może to sugerować, że generalnie, jak było to wielokrotnie wskazywane, w swoich obowiązkach zawodowych nie skupiają się na

młodzieży jako grupie docelowej, inne instytucje przychodzą im do głowy w kontekście uogólnionej współpracy (zdecydowana dominacja instytucji systemu bezpieczeństwa i sprawiedliwości, które w ogóle nie były wskazywane jako działające na rzecz młodzieży). Z kolei niemal nieobecny we współpracy partner, jakim są instytucje kultury, okazuje się ważnym podmiotem „pro-młodzieżowym”.

Jeżeli działania na rzecz młodzieży mają zostać długoterminowo zaadaptowane do działań pracowników socjalnych, współpraca z instytucjami aktywnymi w tym zakresie wydaje się koniecznością. Oznacza to konieczność przedefiniowania priorytetów: przestawienie się w poszukiwaniu sojuszników dla swoich działań z instytucji nadzorczych na instytucje kultury wydaje się tyleż koniecznością, co zmianą o znaczeniu rudymenarnym, symbolizującą zmianę w myśleniu o młodych ludziach, jako przede wszystkim potencjale społecznym i rozwojowym, istotnej inwestycji, a nie źródle problemów do załatwienia, albo - co gorsza - do ukrycia.

Niepokoiki niemal całkowita nieobecność władz lokalnych. Oznacza to faktyczny brak koordynacji działań na rzecz młodzieży, brak strategii w tym zakresie, zapewne także brak diagnozy sytuacji młodego pokolenia w ramach społeczności lokalnej. Podobnie jest ze szczątkowymi wskazaniem na instytucje rynku pracy, jako wspierające młode pokolenie, zwłaszcza w sytuacji, gdy pracownicy socjalni tak zdecydowanie wskazywali na deficyty w tym zakresie.

**Konkluzje (B):** za bardzo niepokojące należy uznać tak jednoznacznie negatywną ocenę środowisk, z których wywodzą się młodzi ludzie – trudno wyobrazić sobie, by zły stosunek do ich rodzin nie powodował generalnie stereotypowego podejścia do nich samych, a poza tym blokuje to jakiegokolwiek próby dostrzegania, a następnie wykorzystywania ewentualnych potencjałów środowiskowych. **Konsekwencją takiego podejścia może być właściwie jedynie dążenie do izolowania młodych ludzi od ich środowiska, a nie próba jakiegokolwiek zmiany w jego obrębie.**

Optymizmem napawa rosnąca rola organizacji pozarządowych, pracownicy socjalni



coraz częściej dostrzegają w nich cennych sojuszników dla swoich działań.

Odsetek wskazań dotyczących współpracy z instytucjami systemu bezpieczeństwa i sprawiedliwości wyraźnie wskazują na **przewagę myślenia o klientach w kategoriach raczej dyscyplinujących, niż opiekuńczo-doradczo-pomocowych**<sup>25</sup>.

Niepokoją bardzo ograniczone relacje z biznesem, instytucjami religijnymi, a zwłaszcza instytucjami kultury.

Za wyjątkowo niepokojący należy uznać brak współpracy w ramach zespołów interdyscyplinarnych (1,7%), szczególnie w kontekście tego, że podczas badania jakościowego pracownicy socjalni zgłaszali zapotrzebowanie na wsparcie m. in. takich specjalistów, jak animatorzy, (socio)terapeuci, psychologowie, terapeuci alkoholowi, doradcy zawodowi, czy prawnicy. Zespół interdyscyplinarny to właśnie naturalna płaszczyzna współpracy takich osób, a zgodnie z Ustawą z 10.6.2010 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. nr 125, poz. 842) powołanie takiego zespołu stanowi obowiązek każdej gminy. Jak pisze Renata Durda, „warto podkreślić, że nie jest to propozycja czysto teoretyczna. W około 20% gmin w Polsce przed wejściem w życie nowelizacji ustawy funkcjonowały mniej lub bardziej formalnie powołane zespoły interdyscyplinarne.”<sup>26</sup> W skład zespołów interdyscyplinarnych wchodzi m.in. przedstawiciele jednostek organizacyjnych pomocy społecznej, gminnej komisji rozwiązywania problemów alkoholowych, policji, oświaty, ochrony zdrowia, organizacji pozarządowych oraz

---

<sup>25</sup> *Nota bene* stosunki pomiędzy instytucjami wymiaru sprawiedliwości a pomocą społeczną są bardzo skomplikowane i obfitują w liczne konflikty, pogłębione analizy tego zagadnienia w: Kolankiewicz M., *Szanse i zagrożenia instytucjonalnej opieki nad dziećmi*, Raław-Markowska M., Zakończenie, w: M. Raław-Markowska (red.), *Pomoc dzieciom i rodzinie w środowisku lokalnym, debata o nowym systemie*, ISP, Warszawa 2005.

<sup>26</sup> Por. Renata Durda, *Rola OPS w zespole interdyscyplinarnym ds. przemocy w rodzinie*, <http://prawosocjalne.pl/articles/show/a,1263/Rola OPS w zespole interdyscyplinarnym ds przemocy w rodzinie.htm>, dostęp z dn. 22 czerwca 2012.

kuratorzy sądowi, można do nich zaprosić także przedstawicieli innych podmiotów, np. straży miejskiej, prokuratury, sądów, kościołów i wspólnot religijnych, radnych itd. I chociaż podstawowe zadanie tego zespołu to wg ustawy „integrowanie i koordynowanie realizacji zadań wynikających z gminnego programu przeciwdziałania przemocy w rodzinie i ochrony ofiar przemocy w rodzinie” to oczywiste wydaje się, że nawiązane podczas jego prac kontakty międzyinstytucjonalne pracownik socjalny może wykorzystywać w znacznie szerszym zakresie. Dobrze funkcjonujący zespół interdyscyplinarny to także szkoła współpracy i działania na wielu obszarach, jak pisze dalej Renata Duda, może on „monitorować to zjawisko (jego skalę, specyfikę dla danej społeczności, dynamikę w latach, skuteczność podejmowanych dotychczas działań profilaktycznych i naprawczych itd.), wyznaczać priorytety działań i finansowania (...), zlecać badania socjologiczne, inicjować kampanie edukacyjne, pozyskiwać środki i partnerów, lobbować u lokalnych władz.”<sup>27</sup> Należy też pamiętać, że zgodnie z Ustawą nie kto inny, lecz właśnie OPS jest odpowiedzialny za inicjowanie i koordynowanie działań oraz obsługę techniczną zespołu interdyscyplinarnego.

Co do używania w pracy z młodzieżą nowych technologii, braki wiedzy pracowników socjalnych wydają się, w świetle wyników badań, szczególnie dobrym wskaźnikiem ich kompetencji juwentologicznej.

**Konkluzja (D):** internet się zmienił, wiele rzeczy wokół nas się zmienia, ale pewne są od lat niezmiennie: stereotypowe patrzenie na młodzież przez okulary dostarczane przez media i/lub szkolenia; atmosfera paniki moralnej wokół pewnych tematów (tu

---

<sup>27</sup> Por. Renata Durda, *op. cit.*

widać to w przekonaniach o „piractwie” itd.). Przystroga biblijna wydaje się jak najbardziej na miejscu – MAJĄ OCZY A NIE WIDZĄ, MAJĄ USZY A NIE SŁYSZĄ!<sup>28</sup>

---

<sup>28</sup> Księga psalmów, psalm 115, por. Rekomendacje punktu wyjścia na początku niniejszego tekstu.

## 7 UWAGI I WSKAZÓWKI OGÓLNE DOTYCZĄCE DZIAŁAŃ NA RZECZ MŁODZIEŻY

---

W raportach cząstkowych sformułowaliśmy szereg uwag dotyczących metody projektowej, która budzi wiele negatywnych albo ambiwalentnych emocji pracowników socjalnych.

**Konkluzje (B):** realizacja projektów, prawidłowo realizowana praca metodą projektową ma swoje niewątpliwe zalety, do których należą: określone cele i metody pracy, określone terminy realizacji (całości i poszczególnych etapów), wyznaczenie osoby odpowiedzialnej za jego realizację, znane są kryteria oceny, pozwala skupić się na działaniu i jego rezultatach, a nie na trwaniu instytucji, pozwala przekraczać ramy instytucjonalne i włączać do działania różne podmioty wraz z ich zasobami (ludzkimi, materialnymi, kompetencyjnymi itd.).

Problem w tym, że - jak wynika z badań - pracownicy socjalni realizujący projekty dedykowane młodzieży raczej robią to metodą pseudo projektową, w której te wszystkie zalety się nie ujawniają, za to dochodzą do głosu i dominują wszystkie związane z metodą projektową zagrożenia, takie jak okazjonalność, fasadowość, nastawienie na poprawną sprawozdawczość, a nie faktyczne rezultaty, działanie „pod fundusze”, a nie „pod potrzeby”, brak kontynuacji.

Projekt w działaniach społecznych nie może być „zamiast”, lecz powinien stać się elementem składowym długoterminowej strategii, poprzedzonej rzetelną diagnozą zasobów i potrzeb, zarówno potencjalnych beneficjentów działań, jak i partnerów do współpracy. Projektu i związanych z nim dodatkowych funduszy można „używać” jako sposobu zainicjowania nowej formy działań, testowania rozwiązań, ale

konieczne jest już na tym etapie planowanie ich kontynuacji (z wykorzystaniem kolejnych projektów lub w ramach systematycznych działań instytucji). Inaczej mamy do czynienia w gruncie rzeczy z jednej strony z nieuzasadnionym rozbudzaniem oczekiwań adresatów działań, a z drugiej z marnowaniem publicznych pieniędzy.

Działania podejmowane na rzecz młodzieży przez pracownika socjalnego nie należą jeszcze do działań rutynowych, podobnie zresztą, jak cała tzw. trzecia metoda pracy socjalnej, czyli ze społecznością lokalną. Taki sposób funkcjonowania w środowisku pracownika socjalnego i instytucji generalnie kojarzonej z wypłatą zasiłków wymaga dobrego PR-u, przemyślanych działań komunikacyjnych – wobec potencjalnych beneficjentów, ich otoczenia rodzinnego i społecznego, władz lokalnych, potencjalnych sojuszników instytucjonalnych i pozainstytucjonalnych (np. wolontariusze), itd. Niestety, tego rodzaju działania wciąż traktowane są w Polsce jako kosztowna ekstrawagancja, nie dostrzega się, że bez przyzwolenia społecznego po prostu nie da się skutecznie działać na rzecz rozwoju i rozwiązywania problemów.

W kontekście rozmijania się proponowanej i oczekiwanej przez beneficjentów projektów tematyki prowadzonych szkoleń warto rozważyć wprowadzenie metod mieszanych – nic nie stoi na przeszkodzie, by np. tzw. miękkie umiejętności (autoprezentacji, komunikacji, asertywności) prowadzić w połączeniu z kursem języka angielskiego.

W raporcie cząstkowym „Młodzież w środowisku lokalnym. Charakterystyki społeczne i psychologiczne” wskazujemy, jak na badanym obszarze realizowano projekty dla młodzieży.

#### **Podsumowanie i rekomendacje (B):**

W strukturze realizowanych działań dominują te, związane z nabywaniem kompetencji miękkich. Praktycznie można stwierdzić, iż działania obejmujące kształtowanie miękkich kompetencji były obecne w każdym z analizowanych projektów.

Osobną grupę stanowią zajęcia których celem jest rozwój podstawowych kompetencji społecznych związanych z planowaniem, gospodarowaniem czasem czy autoprezentacją. Prawie jedna piąta realizowanych w projektach działań obejmowała różne formy integracji społecznej – działania na rzecz środowiska lokalnego czy integracji młodzieży z danej miejscowości.

Ponad 17% ogółu realizowanych działań było związanych bezpośrednio z podnoszeniem kompetencji na rynku pracy, ale z wyjątkiem kursów prowadzenia stron internetowych były to również raczej miękkie kompetencje związane z autoprezentacją, pisaniem CV czy aktywnymi technikami poszukiwania pracy - znalazły się one w połowie opisywanych projektów – tak samo często występowały działania typu wycieczki, biwaki czy uprawianie sportu.

W poniższych konkluzjach powracamy do wątku ograniczeń projektów realizowanych przez zbadanych pracowników socjalnych.

**Konkluzje (B):** wskazane powyżej „bariery projektowe” stanowią dość powszechną bolączkę tych, którzy tą metodą pracują i starają się m. in. wykorzystać dostęp do pieniędzy unijnych. Warto podkreślić, że zamknięcie możliwości uczestnictwa przed

osobami, które nie spełniają kryterium dochodowego jest niezgodne z literą i duchem Ustawy o pomocy społecznej, która kryterium dochodowe stosuje w doniesieniu do udzielenia pomocy finansowej: określa to artykuł 8.1. Ustawy o pomocy społecznej z dnia 12 marca 2004 roku (wskazuje kryteria dochodowe przysługiwania **prawa do świadczeń pieniężnych** z pomocy społecznej) oraz artykuł Art. 45. 1. punkt 4., który brzmi: Praca socjalna świadczona jest osobom i rodzinom **bez względu na posiadany dochód**. Tymczasem działania projektowe to zdecydowanie praca socjalna – praca z grupami kategorialnymi lub społecznością lokalną. To mniej więcej tak, jakby zabronić alkoholikowi udziału w mitingach, ponieważ ma za wysoki dochód w rodzinie. To ograniczenie, podobnie, jak realizowanie projektów, na które są pieniądze, a nie które są potrzebne, w efekcie często prowadzi do trudności z rekrutacją odpowiedniej liczby uczestników, a w konsekwencji do marnowania pieniędzy publicznych.

Ponownie pojawił się istotny kłopot ze współpracą na poziomie lokalnym. Wśród projektów, w których badani uczestniczyli tylko jeden został zaliczony do kategorii „realizowany we współpracy z innym podmiotem (GOK, OHP...), wśród tych, o których słyszeli i uważają za wartościowe było 7 wskazań. W kontekście wcześniej opisanego w niniejszym Raporcie zadowolenia pracowników socjalnych ze współpracy podejmowanej przez nich w ramach społeczności lokalnej jest to, co najmniej zastanawiające. Wydaje się, że jednak potrzebują oni znacznie więcej szkoleń (nastawionych praktycznie, takich szkoleń „w działaniu”, obejmujących zaznajamianie się z dobrymi praktykami, wizyty studyjne w miejscach, gdzie tego rodzaju wspólne przedsięwzięcia na rzecz rozwiązywania problemów czy nawet szerzej, zaspakajania potrzeb społecznych, są z sukcesem realizowane.

Od diagnozy trzeba jednak przejść do uwarunkowań udanej współpracy:

**Konkluzje (B):** zasadnicze pytanie dotyczy tego, czy pracownik socjalny, często niewiele starszy od młodych ludzi, do których kieruje swoje działania ma prawo i kompetencje, by kierować ich życiem, wchodzić w rolę mentora, wyznaczać cele. Wątpliwości budzi także podejście „kumpelskie”, przede wszystkim wydaje się trudne do zrealizowania w sytuacji, w której to pracownik socjalny jest dysponentem zasobów, a młody człowiek ich potrzebuje do zaspokojenia swoich potrzeb życiowych.

Największe szanse ma przyjęcie przez pracownika socjalnego roli koordynującej i monitorującej pomoc, organizatora sieci wsparcia różnych instytucji. Do tego jednak potrzebna jest współpraca w środowisku (np. w ramach zespołów interdyscyplinarnych), wykorzystanie zasobów, podejmowanie przez pracownika roli mediatora w rozumieniu networkera, budowniczego sieci.

Kiedy już jednak dochodzi do działań w postaci projektów, często zdarzają się sytuacje swoistego omijania i/lub przemilczania tego, co trudne i/lub niewygodne.

**Konkluzja (D):** zgodnie z ujęciem sepologicznym kategorie nieobecne w dyskursie lub w szczególny sposób nacechowane emocjonalnie (zwłaszcza negatywnie albo też „przecechowane” pozytywnie) oraz takie, które maskują to co rzeczywiście jest przekazywane, wskazują na istnienie tzw. cudzych problemów (SEPów), czyli problemów uważanych za nieważne, niegodne wspominania, niewygodne oraz takie, których rozwiązywanie ani MNIE, ani NAS nie dotyczy.



Przypominamy także – dominujący w raporcie cząstkowym „Kompetencje i kapitały społeczne i kulturowe w świecie niedoboru i resentymentu” – wątek jakości relacji związany z ich nacechowaniem emocjonalnym.

**Konkluzja (D):** jeżeli negatywne emocje tak bardzo obciążają najbliższy jednostkom świat społeczny, to jakiegokolwiek działania mające na celu budowanie kapitału pomostowego będą więzy na mieliznach nieuporządkowanych emocjonalnie relacji w obrębie specyficznego kapitału integracyjnego. Uwagi te dotyczą obu grup, w nieco mniejszym stopniu – młodzieży.

Sformułowaliśmy również wskazówki dotyczące podstaw podejmowania jakiegokolwiek interakcji pomiędzy pracownikiem socjalnym a młodzieżą.

**Rekomendacja praktyczna (D):**

- działania praktyczne – jak to już zostało ustalone wyżej – konieczne do podjęcia w wypadku obu badanych grup, a nie tylko młodzieży, winny zaczynać się od pracy nad rozpoznaniem tożsamości partnerów potencjalnych interakcji i – w dalszym ciągu – współpracy;
- a następnie na wspólnym wypracowaniu (wynegocjowaniu) pola wzajemnych „zawiesz” własnych elementów tożsamości mogących realnie przeszkadzać w kontakcie;
- i kolejno na określeniu ustępstw na jakie obie strony mogą się zgodzić bez naruszenia swoich statusów (jakkolwiek nie byłyby one – przynajmniej w punkcie wyjścia – problematyczne), zarówno obiektywnie rzecz biorąc, jak i dla konkretnych partnerów stojących w danej sytuacji naprzeciw siebie.

## 8 PRZYKŁADOWE KONKRETNE PROPOZYCJE

---

Skuteczne działania we współpracy z młodzieżą muszą – naszym zdaniem – obejmować wypracowanie podstaw wzajemnych relacji, które zbyt często są niewłaściwe.

### **Rekomendacja praktyczna (D):**

- w świetle zaprezentowanych powyżej analiz niezbędne dla obu grup wydają się solidne warsztaty z tego co niegdyś, jakże słusznie nazywano savoir-vivre'm lub kindersztubą, aczkolwiek z racji ich rzeczywistej i pozornej przewagi symbolicznej – ważniejsze są one dla pracowników socjalnych; dla młodzieży stanowią one podstawę zlikwidowania deficytu kapitału kulturowego, niezbędnego do tworzenia prawidłowego kapitału społecznego, zarówno w jego odmianie integracyjnej, jak i pomostowej;

Wskazówek, jak te warsztaty budować, dostarczają przeanalizowane w tym raporcie dane dotyczące autoidentyfikacji i autoprezentacji JA.

Raporty nasze dostarczają danych do tworzenia konkretnych zajęć, których celem jest przebudowa relacji pomiędzy pracownikami socjalnymi i ich klientami, w tym młodymi.

### **Rekomendacje praktyczne (D):**

1) zebrane w niniejszym rozdziale analizy i interpretacje są gotowym materiałem do stworzenia galerii modelowych figur, które można uruchomić w również modelowych

sytuacjach interakcyjnych i wykorzystywać podczas zajęć, warsztatów i gier;

2) sugerowalibyśmy jednak, by grający tymi figurami pochodzili z grup przeciwnych. Zajęcia takie miałyby na celu z jednej strony – dzięki projekcji uwspólnienie doświadczeń oraz rozpoznawanie możliwości i ograniczeń partnera, ale także zdobywanie i/lub poszerzanie nowych kompetencji poznawczych i socjolingwistycznych oraz bezpieczne „rozbrajanie min” emocjonalnych, których – jak to pokazujemy – jest bardzo dużo w obu światach;

3) swoistą „czteropolówkę” z tabel 3 i 4 (z raportu „Kompetencje i kapitały ...”) oraz pozostały przeanalizowany przez nią materiał - zwłaszcza TST) można wykorzystać do zbudowania matrycy cech, zestawiając je w różnych układach, zaś do ich uporządkowania przydatne mogą być typy gier opisane przez Rogera Caillois; podajemy tu tylko typy i jeden, ogólny przykład takiej matrycy:

- AGON (współzawodnictwo) -1) „silny” młody człowiek versus „silny” pracownik socjalny; 2) „silny” młody człowiek versus „słaby” pracownik socjalny ; 3) „słaby” młody człowiek versus „silny” pracownik socjalny; 4) „słaby” młody człowiek versus „słaby” pracownik socjalny;

5) „ambiwalentny” młody człowiek versus „ambiwalentny” pracownik socjalny; 6) „ambiwalentny” młody człowiek versus „silny” pracownik socjalny; 7) „ambiwalentny” młody człowiek versus „słaby” pracownik socjalny; 8) „silny” młody człowiek versus „ambiwalentny” pracownik socjalny; 9) „słaby” młody człowiek versus „ambiwalentny” pracownik socjalny;

takie same matryce można zbudować dla pozostałych typów gier: ALEA (przypadek, los); MIMICRY (naśladownictwo); ILINX (zawrót głowy/euforia/frenesis).

4) Do typologii Caillois dodać można jednak w tym wypadku jeszcze jedną kategorię: EMPÁTHEIA (cierpienie) .

5) W zależności od tego, które z silnych lub słabych układów cech się skomponuje, tworząc konkretną figurę, otrzymamy różne dodatkowe warianty, które można wykorzystywać, bazując na modelowych sytuacjach interakcyjnych, takich, jak np.:

„pierwszy kontakt”, „odrzucenie prośby o zasilek”, „zachęcanie do udziału w projekcie” itd.

Przepracowania w świetle wyników badań wymagają wszystkie etapy kontaktów obu grup.

### **Rekomendacje praktyczne (D):**

1) jeśli interpretacja ta jest poprawna, to należy bardzo uważnie obserwować pierwsze kontakty pomiędzy przedstawicielami obu grup, by szybko zdiagnozować rozbieżności statusowe i uroszczenia do manifestowania przewag rzeczywistych i symbolicznych – jeśli one wystąpią w konkretnym przypadku niezwłocznie powinno się uruchomić mediację, czyli procedury mające na celu wyrównanie potencjałów komunikacyjnych lub umieszczenie ich poza polem szumu komunikacyjnego, który w tym wypadku ma przede wszystkim emocjonalny charakter;

2) jeżeli jednak wyniki badań mają się do czegoś praktycznie przydać, to od razu proponujemy coś w rodzaju „odwróconej superwizji” podczas zajęć warsztatowych, z wykorzystaniem opisanego repertuaru gier i figur, polegającego w tym wypadku na uczeniu się od siebie nawzajem właściwych zachowań skracających dystans obu grup ONYCH, a przede wszystkim nadających mu akceptowalną dla nich FORMĘ i TREŚĆ!

Pracę z użyciem nowych technologii rekomendujemy następująco:

### **Podsumowanie i rekomendacje (C):**

Internet jest dla młodych ludzi narzędziem integracji społecznej – umożliwia budowanie i utrzymywanie sieci społecznych, zdobywanie wiedzy oraz – jest narzędziem poszukiwania pracy. Należy rekomendować wszelkiego rodzaju projekty, które 1) zwiększają możliwość swobodnego dostępu do internetu 2) budują umiejętności efektywnego wykorzystania sieci jako bazy danych o pracy i miejsca autoprezentacji – w tym kontekście, występujące w analizowanych projektach (załącznik 1) skupienie się na kursach z zakresu projektowania stron www należy ocenić pozytywnie, ale jest to niewystarczające.

Poniżej wskazujemy kilka innych pomysłów:

### **Propozycje działań (C):**

- warsztaty i inne wspólne działania z udziałem młodzieży i ich rodziców (wymiana doświadczeń, wspólna praca na rzecz społeczności lokalnej)
- działania integrujące młodych – tworzenie zespołów realizujących samodzielnie projekty (punkty informacji, mapy zatrudnienia, tworzenie strategii, listy zadań dla gminy) działających długofalowo i tworzących bazę dla relacji społecznych
- spotkania z młodymi ludźmi z innych miejscowości, wyjazdy w „gości”

Wydaje się, że jeśli pomysł z włączaniem rodziców okaże się niemożliwy można tu polecić „rodziców zastępczych” (a na pewno dziadków). Warto w tym kontekście przypomnieć, że – jak pokazała to zrealizowana przez Fatygę i Przemysława Zielińskiego ewaluacja programów Fundacji Batorego najlepsze rezultaty poprawy sytuacji, a nawet szybkiej poprawy osiągnięć szkolnych, uzyskiwano w programie „Starszy brat – starsza siostra”. Mutacja tego pomysłu jest więc szczególnie godna polecenia.

### **Rekomendacje praktyczne (B):**

Zastosowanie teorii pola Kurta Lewina, głównie w zakresie wykorzystania dynamiki grupowej, może być odpowiedzią na radzenie sobie z negatywnymi emocjami – rekomendowana jest praca na procesie grupowym z wykorzystaniem dynamiki grupowej prowadzona przez osoby profesjonalnie przygotowane do pracy z grupami. Bardzo ważne jest, by trener/moderator rozumiał swoją rolę i umiał modelować pożądane umiejętności, ale również moderował zachowania, takie jak aktywne słuchanie, chwalenie i konfrontowanie w trudnych momentach, wyrażanie entuzjazmu i gniewu, transakcje wymiany i inspirowania się, działania ze sobą i obok siebie. Korzyść płynąca dla młodego z takich umiejętności to świadomość, że w życiu i swoich działaniach może być samodzielny, ale nie musi być sam.

Praca na procesie grupowym jest pracą na emocjach. Jest to siła, z której korzyści pracownicy socjalni doskonale zdają sobie sprawę. Problem w tym, że niewłaściwie identyfikują zagrożenia, które są ogromne. Delikatna materia sprawia, że można wyjść z takiego procesu bardzo poranionym. Proces grupowy jest niewłaściwie utożsamiany z pracą w grupie. Rekomendacją pod kątem pracowników socjalnych jest odbycie treningu interpersonalnego, który pozwala doświadczyć czym jest właściwa praca na procesie.

Kolejną rekomendacją jest budowanie optymizmu poznawczego, który pozwoli na

wykorzystanie potencjałów kompetencyjnych i wzmocni gotowość do zmiany na bazie teorii M.E.P. Seligmana dotyczącej zmiany stylu wyjaśniania zdarzeń na poziomie operacji poznawczych.

Kolejny raz również rodzi się konkluzja zmiany kontekstu, stwarzanie możliwości testowania się w nowych sytuacjach i transferu umiejętności, a nie wyrwanie z kontekstu czyli np. zmiana grupy, w której młody aktualnie funkcjonuje. Zgodnie ze wspomnianą teorią G. M. Breakwell, każda zmiana sieci kontaktów społecznych może być zagrożeniem tożsamości szczególnie dla młodych, u których kryzys tożsamości jako zadanie rozwojowe, nie zakończył się.

Działania symulacyjne, pobudzające kreatywność i twórcze rozwiązywanie problemów powinny bazować na konkretności, działalności praktycznej i zmierzać do fizycznego wytwarzania i namacalnych efektów – przynajmniej w fazie treningu.

Przy realizacji projektu brał udział panel ekspertów: prof. dr hab. Barbara Fatyga, dr Magdalena Dudkiewicz, dr Marcin Sińczuch, Ryszard Michalski, Katarzyna Chwieduk, Marek Wankiewicz.

## 9 UWAGI STRATEGICZNE

---

Poniżej przedstawiamy ogólne rekomendacje strategiczne do budowania efektywnych programów animacji środowisk młodzieży marginalizowanej ze środowisk wiejskich.

1. Sytuacji młodych beneficjentów „Pomostów...” nie da się poprawić przez mnożenie form oddziaływania, nie da się też szybko i łatwo nadrobić zaległości edukacyjnych i braku kompetencji społecznych i kulturowych. Rozwiązanie kryje się w podjęciu działań skoncentrowanych na zwiększaniu kapitału społecznego. Możliwe jest to przede wszystkim przez stworzenie systemu zwiększającego ilość „słabych kontaktów społecznych” młodzieży wiejskiej. Głównym deficytem jest brak zróżnicowanych kontaktów z innymi i dostępu do zróżnicowanych wzorów osobowych. Ewentualne działania powinny polegać na włączaniu młodych w nowe, nieistniejące w ich środowisku sieci kontaktów – zarówno z rówieśnikami, jak i, a może przede wszystkim, z dorosłymi. Należy dodać, że bardzo istotna jest trwałość i systematyczność tych kontaktów. Nie będą skutecznie oddziaływać projekty, o których młodzi z góry będą wiedzieć, że zakończą się po roku czy po dwóch. Tym, co tworzy podstawowy wymiar kapitału społecznego – zaufanie, jest pewność i przewidywalność wspólnej perspektywy.

Podkreślić szczególnie w tym kontekście należy zasadnicze znaczenie poszerzania sieci zróżnicowanych kontaktów społecznych dla procesu dorastania. Otóż zmiana człowieka zależy od ilości i jakości wyobrażeń o alternatywnym, możliwym „Ja”, a wiedza ta pochodzi właśnie ze zróżnicowanych kontaktów i relacji z innymi.

2. Projekty realizowane przez instytucje pomocy społecznej są ukierunkowane na wzmacnianie zasobów indywidualnych jednostek (wzrost samooceny, asertywności, umiejętności związanych z komunikacją, poszukiwaniem pracy...), nie obejmują one narzędzi wpływania na kontekst „użycia” tych indywidualnych umiejętności. Główna



waga jest przypisywana indywidualnym zasobom, a nie kontekstowi ich zastosowania. Działania wspierające młodych w procesie uspołeczniania, znajdowania przez nich ról społecznych muszą zawierać strategię aktywnego modelowania otoczenia społecznego i kulturowego młodzieży. Słowem konieczne jest odejście od filozofii pomagania skoncentrowanej na deficytach młodych na rzecz bardziej całościowego podejścia, które uwzględni kompleksowe mechanizmy oddziaływania. Jednym z nich jest np. tworzenie lokalnych koalicji na rzecz młodych czy kreowanie nowych, całościowych projektów społecznych, w których młodzi mieliby do spełnienia jakąś istotną i praktyczną rolę. Warto w tym miejscu podkreślić, że najczęściej stosowana metoda wzbogacania kapitału społecznego polegająca na włączaniu objętych działaniami ludzi w lokalne sieci społeczne ma istotne ograniczenia. Należy pamiętać, że przynależność do jakiejś konkretnej lokalnej sieci społecznej może paradoksalnie ograniczać horyzonty i możliwość zmiany. Zamykać w tym, co znane. Stąd znaczenie „słabych więzi społecznych” w znajdowaniu nowych, nieznanych, bądź nieistniejących w lokalnym otoczeniu informacji i możliwości. Rozwijanie tych więzi jest niezwykle istotnym narzędziem animacji środowisk marginalizowanych.

3. W kontrakcie programowym z młodymi nie można posługiwać się zawężeniem tylko do problemu znalezienia miejsca na rynku pracy. Nawet jeżeli beneficjenci deklarują, że jest to ich podstawowa potrzeba, należy pamiętać, że tranzyjne rozwojowe tego okresu życia są niezwykle złożone. Podstawowe działanie polegać powinno na wyposażeniu młodych w instrumenty do wyrażania siebie, zgodnie z ich własnymi stylami i potrzebami, a następnie budowanie systemu komunikowania się z innymi na zasadach partnerskich i bez lęku przed odrzuceniem. Stąd uważamy za niezwykle ważne stosowanie w programach narzędzi z obszaru kultury i sztuki, szczególnie młodzieżowej.

Pierwszą zasadą praktyczną stosowaną w działaniach, które zwyczajowo określa się jako „pomocowe”, skierowane do grup zmarginalizowanych, ludzi niesamodzielnych życiowo jest zasada „odroczonej racji”. Zasada ta polega generalnie na tym, że początkowe działania procesu powinny dotyczyć tego, co beneficjent deklaruje jako swoją, istotną potrzebę. Zwykle niekoniecznie pokrywa się to z wiedzą animatora i tym, co według niego należy zrobić, co „obiektywnie” jest ważne. Słowem projekt nie

może być przyniesiony w środowisko w „teczce”, musi być wynikiem obserwacji i negocjacji z jego późniejszymi uczestnikami.

4. Czynniki mających wpływ na sytuację i wzajemne relacje beneficjentów „Pomostów...” – pracowników OPS i młodzieży wiejskiej jest tak dużo, że nie jest możliwe zbudowanie jednego efektywnego systemowego modelu. Aktywność życiowa polega obecnie na dokonywaniu ciągłych wyborów w kontekście ogromnej różnorodności. Poszukiwanie normatywnych i systemowych rozwiązań wydaje się być anachroniczne. Planowane działania powinny wychodzić od znalezienia w zasobach lokalnych tego, co w środowisku jest nietypowe, szczególnie – nie takie, jak gdzie indziej. Początkiem skutecznego działania jest zawsze znalezienie tych zjawisk, które mogą być źródłem energii, a zatem i zmiany społecznej i kulturowej. Warto dodać, że warunkiem udziału w sieciach społecznych, a co za tym idzie posiadanie bogatego kapitału społecznego jest możliwość posiadania zdolności do aktywnego udziału i wymiany działań i zasobów w ramach sieci. Udział w kapitale społecznym jest z istoty procesem dynamicznym. W przypadku beneficjentów „Pomostów...” zasoby te są bardzo szczupłe. Dlatego poszukiwać należy tego, co mocne i pozytywne w ich otoczeniu zewnętrznym – także w historii miejsca, środowisku naturalnym etc. Ciągła koncentracja na deficytach, niemożnościach i stereotypach prowadzi oczywiście do klęski. W tym miejscu warto odwołać się do prac Andrzeja Nowaka i Ryszarda Praszkiara opartych na ewaluacji metod działania członków światowej organizacji „Ashoka”. Otóż działania prowadzone w sytuacjach bardzo złożonych, trudnych i z pozoru beznadziejnych, jak w naszym wypadku w obszarze relacji pracownicy OPS – młodzież, nie należy według nich atakować problemu wprost („*don't bulldoze against problems*”) – natomiast rozwiązanie kreuje się poprzez tworzenie warunków, parametrów zmiany. Często polega to właśnie na odnalezieniu atraktora, czegoś istotnego i pożądanego dla uczestników procesu poza polem głównego problemu – konfliktu i rozpoczęcia działań w tym obszarze. Atraktor ten jest szansą na to, by uczestnicy procesu „zapomnieli się”. Wyszli z ugruntowanych i przewidywalnych ról i odkryli siebie na nowo.